Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, dnia 31 marca 1930 r. № 6.

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

REDAKCJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13,
tel. 442-63.

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
„SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO“
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.
Tel. 442-63.

Rok 6. Warszawa, dnia 31 marca 1930 r. № 6.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
Rocznie . . . . . zł. 32.—
Półrocznie . . . . „ 16.—
Kwartalnie . . . . „ 8.—
Miesięcznie . . . . „ 3,—
Cena Nr. pojedyńczego „ 1.40

REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 88-90
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520
Redaktor odpowiedzialny: JÓZEF ROŻKOWSKI
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to-Krzyska Nr. 13 m. 15. Tel. 442-63.

K. K. O.—wobec zagadnienia niezniszczalności wkładów oszczędnościowych.

Zagadnienie niezniszczalności wkładów oszczędnościowych przed wojną było naogół mało znanem. Obowiązujące waluty obiegowe cieszyły się dostatecznym kredytem szerokiej publiczności. Dopiero wojna a wślad za nią kilkakrotne wstrząsy deprecjacyjne papierowych znaków obiegu pieniężnego podniosły sprawę niezniszczalności wkładów do znaczenia tak zasadniczego, że bez rozwiązania tego zagadnienia nie można nawet było pomyśleć o odbudowie kredytu w Polsce.

Jeśli tego rodzaju postawienie sprawy niezniszczalności wkładów nie ulega najmniejszej dyskusji, co więcej poniesione przez wkładców straty w związku z deprecjacją powinny być w miarę możności finansowych z rokrocznych wyników wynagradzane, to kierunek, w jakim się sprawa rozwinąć powinna, nie jest już zupełnie drugorzędnego znaczenia. Z natury rzeczy zachodzi konieczność czynienia różnicy pomiędzy wkładem w złotym obiegowym a wkładem w złotym w złocie i to tak co do stosowanej stopy odsetkowej jak i długości terminu wypowiedzenia. O ile stopa odsetkowa od wkładu pozostaje w ścisłej zależności od lokalnego rynku danej kasy, to termin wypowiedzenia może być objęty polityką zbiorową związku k. k. o. czuwającego nad tem, by przy nadarzającej się sposobności ścieśniać swobodę działania i wreszcie zamknąć okres niepożądanej w bilansach k. k. o. dwutorowości, usunąć pierwiastek nieufności do obiegowego pieniądza. Dwutorowość ta wyraża się w dwurodzajowości miernika bilansowego, jakim jest złoty obiegowy i abstrakcyjny złoty w złocie.

W ten sposób ujęte zagadnienie niezniszczalności wkładów waruje dostatecznie interesy wkładców, otwiera dla k. k. o. świeże możliwości pracy nad rozbudową stanu wkładów, nie koliduje z interesem ustawowego obiegu.

Zupełnie odmiennie przedstawia się sprawa z wkładami w obcej walucie, a w szczególności w walucie dolarowej. Przy rozliczeniu wkładów w złotym w złocie od czasu stabilizacji posługujemy się najzupełniej obiegowym złotym. Relacja złotego obiegowego do złota została bowiem najzupełniej zachowaną. Zastrzeżenie zatem zwrotu wkładu i wypłaty odsetek narosłych ma jedynie znaczenie „pro futuro", na przyszłość — na wypadek ponownej deprecjacji. O ile nawet pomyślimy sobie, że zaszła konieczność stosowania innego kursu, aniżeli jest ustawowy parytet, to i wówczas zdeprecjonowany złoty obiegowy zachowuje swoją pierwotną funkcję płatniczą, nasze pogotowie kasowe należałoby co najwyżej odpowiednio wzmocnić—bez oglądania się za innemi środkami płatniczemi, a mianowicie obcemi walutami.

Zanim się ustosunkujemy do wkładu w obcej walucie, określimy przedewszystkiem, czem jest właściwie dzisiejszy obieg pieniężny w najogólniejszem tego słowa znaczeniu. Jest to suma kredytu udzielonego przez posiadacza znaku obiegowego danemu państwu względnie bankowi emisyjnemu. Wprawdzie istnieje obowiązek wymiany na każde żądanie na złoto monetarne ale statutowe wymogi pokrycia zazwyczaj nie wybiegają poza 40% obiegu a istotnie posiadana rezerwa na przykład w Federal Reserve Bankach liczy około 67% obiegu. Znaczy to, że dla 33% brak kruszcowego pokrycia. Uważamy to za pewnik, że polski posiadacz biletu dolarowego trudniej dotrze do skarbca amerykańskiego banku biletowego, aniżeli amerykański, a natomiast trafi łatwiej w 33% lukę, powiedzmy na wypadek wojny Ameryki z Japonją. Wszystko to jednak jest dobrze, jeśli nie zachodzi wątpliwość, czy studolarowy odcinek pochodzi nie z ręki falsyfikatorskiej. W takim wypadku musi się biedny posiadacz biletu dolarowego uzbroić w kilkutygodniową cierpliwość zanim z drugiej półkuli świata przyjdzie urzędowe stwierdzenie.

Dolar w obiegu naszego gospodarstwa społecznego jest czemś wręcz absurdalnem, jak absurdalnemi są wszystkie amerykańskie czeki podróżnicze, akredytywy okrężne z gotówkowem pokryciem w kraju macierzystym. Są to bowiem kredyty udzielone przez spauperyzowaną Polskę bogactwu amerykańskiemu. Jest to skroplona praca emigranta polskiego—skądinąd bardzo,

a bardzo pożądana, która nie poprzestaje na wniesieniu do naszego bilansu płatniczego uaktywniającej wartości, wżera się w nasz organizm gospodarczy i wypycha bezlitośnie rodzimą walutę.

To jednostronne wnikanie dolara amerykańskiego do naszego gospodarstwa przy równoczesnem unikaniu złotego w gospodarstwie amerykańskiem nie budziłoby obawy, ale jednostronna penetracja obecna graniczy z podbojem polskiego rynku pieniężnego przez dolar.

Dwutorowość obiegowa ma jeszcze inne słabe strony dla rozwoju gospodarczych stosunków u nas. Wnosi ona element płynności zamiast stabilizacji w nasze stosunki gospodarcze. Tak miernik złotowy, jak i dolarowy, ma swoje działanie odśrodkowe i dośrodkowe w falowaniu cen. Niski poziom jednostki monetarnej działa na przykład do pewnego stopnia mechanicznie zniżkowo na ceny rynków towarowych, odwrotnie—wysoki. Przyczyny załamywania się etyki naszego handlu kalkulującego n. p. zysk w dolarach, a wynagrodzenie za najemną pracę w złotym obiegowym, dopatrujemy się właśnie w tej dwoistości obiegu. Cierpi na tem i świat pracowniczy, cierpią i daniny państwowe, słowem wyradza się zamiast pożądanej równowagi chaos kalkulacyjny, chaos ekonomiczny.

Przyjęcie na wkład oszczędnościowy gotówki dolarowej kryje w sobie jeszcze dalsze niebezpieczeństwa. Od wkładu narastają odsetki. Za jakie lat dziesięć zapotrzebowanie nasze w gotówce dolarowej według wszelkiego prawdopodobieństwa nie osłabnie ale przybierze na sile — przynajmniej w dwujnasób. Ubytku w dolarze emigracyjnym—wobec konsekwentnej polityki imigracyjnej Ameryki nie wynagrodzi według najbardziej optymistycznego przewidywania dolar turystyczny. Przedstawmy sobie nacisk na nasz rynęk dewizowy na wypadek runu na kasy oszczędności. Tracimy naraz i kredyt i zaufanie szerokiej publiczności, załamuje się waluta obiegowa.

Przyjmijmy, że przezorna aż do ostatniej jednostki dolarowej finansowa polityka kasy oszczędności zachowuje jaknajściślejszą równowagę pomiędzy przyjętym na wkład dolarem a ulokowanym. Któż jednak jest w stanie dowieść, że kredytobiorca kasy trzyma się również pedantycznie tej samej linji polityki równowagi, a przecież od równowagi kredytobiorcy w dużej mierze zależy równowaga finansowa kasy.

Na wypadek runu na wkłady dolarowe polityka Banku Polskiego poza rzuceniem ewentualnie posiadanej rezerwy walutowej na cele gospodarczego zewnętrznego obrotu pozostałaby bez dalszych środków zapobiegawczych.

Czy tego rodzaju perspektywa nie powinna wstrzymać nas od dalszej rozbudowy obiegu dolarowego, od przyjmowania wkładów dolarowych. **Stosunek k k.o. do zjawiska obiegu dolarowego nie może być obojętny, a sprawa krzewienia wkładów dolarowych powinna w najbliższej przyszłości ulec rewizji.** Nie jest to do wykonania z dnia na dzień, zwłaszcza, że należy liczyć się z coraz bardziej urastającą siłą przyzwyczajenia wkładcy. Czas nagli!

K. Pilawski

Twórcza współpraca.

Wobec obecnie przeżywanego kryzysu gospodarczego powstaje konieczność zbadania, czy dotychczasowa praca poszczególnych jednostek gospodarczych jest właściwie i racjonalnie prowadzoną, czy też wykazuje pewne niedociągnięcia i luki.

Tego rodzaju analiza da nam możność wyciągnięcia pewnych wniosków i ewentualnego utrzymania lub zmiany dotychczasowej polityki gospodarczej poszczególnych ugrupowań. Ponieważ obecnie przeżywany kryzys w pierwszym rzędzie odbija się na ogóle rolników — należy przedewszystkiem zanalizować dotychczasową działalność organizacyj gospodarczych związanych z życiem rolnika, jakiemi są spółdzielnie rolniczo-handlowe, kasy Stefczyka i komunalne kasy oszczędności. Dla należytej orjentacji ustalimy, jakie cele, zadania i obowiązki mają do spełnienia komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie rolniczo-handlowe w/g normalnych, obowiązujących te instytucje statutów.

„Zadaniem komunalnej kasy jest ułatwić gromadzenie oszczędności i ich oprocentowanie oraz uprzystępniać ludności tani kredyt".

Natomiast celem spółdzielni rolniczo-handlowej jest podniesienie dobrobytu swych członków przez prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów handlowych i wytwórczych, w szczególności zaś: skup od rolników produktów rolniczych oraz sprzedaż artykułów w zakres potrzeb gospodarstwa rolnego wchodzących. Zestawiając podstawowe zadania komunalnej kasy i spółdzielni rolniczo-handlowej, stwierdzić wypada, — iż kasy komunalne są instytucjami o wyraźnym charakterze bankowym, które w pierwszym rzędzie powinny się zająć zbieraniem oszczędności i udzielaniem kredytów. Natomiast spółdzielnie rolniczo-handlowe — są to placówki o charakterze wybitnie handlowym. Teoretycznie rzecz biorąc, zadanie i praca banku nie powinna kolidować z pracą kupca, szczególnie jeśli się uwzględni art. 41 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17.3.1928 r., które wyraźnie mówi: „Banki kredytu krótkoterminowego nie mogą trudnić się kupnem i sprzedażą towarów na własny rachunek".

Tymczasem w praktyce daleko odbiegamy od teorji.

Komunalne kasy oszczędności handlują nawozami sztucznemi, zbożem siewnem, blachą i t. p. Natomiast spółdzielnie rolniczo-handlowe zamiast poświęcić się sprawom handlowym troszczą się w pierwszym rzędzie o uzyskanie najróżnorodniejszych kredytów, a następnie rozpowszechniają te kredyty (jako kredyty towarowe) wśród swoich odbiorców. Na pierwsze miejsce w spółdzielniach wysuwają się czynności, które należą w pierwszym rzędzie do kompetencji banków.

Powstaje dziwna zmiana ról. To, co powinny

robić kasy komunalne — robią spółdzielnie i na odwrót; robotę spółdzielni prowadzą kasy komunalne. Powstaje wskutek tego zamieszanie, które ujemnie odbija się nie tylko na stanie gospodarczym danych jednostek, lecz uderza również po kieszeni i rolnika. Postaramy się dowieść słuszności powyższego twierdzenia. Komunalna kasa oszczędności jako instytucja bankowa musi być kierowana przez fachowego bankowca. Ponieważ nie każdy bankowiec ma kwalifikacje na kierownika handlowej instytucji, powstaje pierwsza trudność w organizowaniu handlu przez kasę. W związku z tem komunalna kasa w większości wypadków nie jest technicznie przygotowaną do prowadzenia handlu (np. brak magazynów). Wreszcie **komunalna kasa, jako instytucja zbierająca oszczędności, musi się liczyć bardzo poważnie z tem, iż najmniejsze niepowodzenie w akcji handlowej może spowodować wycofywanie złożonych uprzednio oszczędności, co będzie dowodem braku należytego zaufania do kasy.** Tego rodzaju wypadki są zupełnie możliwe, gdyż tranzakcje handlowe, które dla dokładnie obeznanych z miejscowym rynkiem kupców są zwykłą codzienną czynnością — dla kas komunalnych będą w większości wypadków ryzykowne. Kasy, nie znając dokładnie ani siły konkurencyjnej firm pracujących na danym terenie, ani też pojemności i wymagań rynku miejscowego, niejednokrotnie mogą zaangażować się w zupełnie zbędne, a częstokroć powodujące straty tranzakcje.

Jeśli nawet komunalna kasa ma wszelkie dane po temu, ażeby prowadzić handel na własną rękę wbrew odnośnej ustawie — to w znacznej większości wypadków spotka się na swoim terenie pracy ze spółdzielnią rolniczo-handlową, która w celu utrzymania się na właściwym poziomie musi rozpocząć walkę konkurencyjną z kasą komunalną.

Stwarza się w ten sposób dziwna sytuacja: dwie jednostki gospodarcze, których celem nie jest osiąganie wysokich zarobków, które nawet nie mają prawa do wygórowanych dochodów — rozpoczynają pomiędzy sobą walkę konkurencyjną. Walka taka zużywa niepotrzebnie siły i środki każdej z instytucji wówczas, gdy możnaby je zużytkować wręcz przeciwnie — w kierunku wzajemnej współpracy.

Znaczna większość spółdzielni rolniczo-handlowych ma jeden kardynalny błąd. Spółdzielnie rolnicze zamiast tego, ażeby zajmować się kupnem i sprzedażą towarów, spełniają funkcję nie zawsze wskazaną a czasami nawet szkodliwą. Tem niewłaściwem zajęciem spółdzielni rolniczo-handlowych jest uzyskiwanie i udzielanie przez nie kredytów.

Czasami, zastanawiając się nad pracą spółdzielni rolniczo-handlowej, odnosi się wrażenie, iż ta spółdzielnia nie jest placówką handlową — lecz bankiem.

I tu znowu wysuwają się te same słabe strony, jakie zauważyliśmy w wypadku prowadzenia handlu przez kasy komunalne.

1. Kierownik spółdzielni musi być kupcem i dlatego nie zawsze może sobie dać radę i należycie załatwić sprawę uzyskania i rozprowadzenia kredytów.

2. Spółdzielnia rolniczo-handlowa jest nastawiona na akcję handlową i dlatego przeprowadzanie sprzedaży na kredyt, a tembardziej załatwianie różnego rodzaju prolongat jest bardziej skomplikowane i ryzykowne niż dla instytucji bankowej.

3. Zbytnie zajmowanie się spółdzielni kwestją kredytową — uniemożliwia należyte zainteresowanie się sprawami handlowemi.

Zestawiając wyżej przytoczone argumenty, przyszlibyśmy do przekonania, iż **komunalne kasy winny się zajmować przedewszystkiem sprawami o charakterze bankowym, a spółdzielnie — rolniczo-handlowe — handlem.**

Podział taki, o ile będzie oparty na wzajemnym przychylnem ustosunkowaniu się i realnej współpracy, wpłynie zawsze dodatnio na rozwój obu placówek gdyż:

1. wykluczy wzajemne zwalczanie się;

2. umożliwi kasie komunalnej przejęcie funkcyj bankowych spełnianych przez spółdzielnie rolniczo-handlowe;

3. da możność spółdzielni zająć się należycie kupnem i sprzedażą towarów w/g nowoczesnych metod handlu oraz zdobywanie coraz większej ilości odbiorców.

Weźmiemy przykład z życia.

Spółdzielnia pragnie zamówić nawozy sztuczne. W tym celu składa weksel gwarancyjny do swojej centrali handlowej i otrzymuje towar. Wówczas komunalna kasa oszczędności uzyskuje kredyt (np. w Banku Rolnym) na sumę odpowiadającą równowartości otrzymanego przez spółdzielnię towaru. Z chwilą uzyskania kredytu komunalna kasa zużywa go na pokrycie należności za nawozy zakupione przez spółdzielnię rolniczo-handlową.

W ten sposób odpowiedzialność za udzielony kredyt na nawozy przechodzi na kasę komunalną.

Natomiast spółdzielnia otrzymane nawozy sprzedaje tylko tym rolnikom, którzy wystąpią i uzyskają odnośny kredyt w komunalnej kasie.

Jeśli rolnik pragnie nabyć nawozów np. na 100 złotych — to musi złożyć weksel w komunalnej kasie, która z kolei daje upoważnienie rolnikowi do otrzymania nawozow sztucznych w miejscowej spółdzielni rolniczo-handlowej na tę kwotę.

W ten sposób cała akcja kredytowa spoczywa w ręku komunalnej kasy oszczędności, a handel nawozami należy do kompetencji spółdzielni rolniczo-handlowej.

Powyżej wymieniliśmy tylko jeden ze sposobów współpracy, ale mogą być i inne bardziej dostosowane do wymagań i potrzeb danego powiatu. W danym wypadku chodziłoby przedewszystkiem o wskazanie na to, iż współpraca komunalnej kasy oszczędności ze spółdzielnią rolniczo-handlową jest nie tylko wskazaną, lecz nawet konieczną.

Że współpraca taka jest możliwą i daje dobre realne wyniki — stwierdza przykład zastosowany przez Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, kiedy Centralna Kasa Spółek Rolniczych uzyskiwała w Państw. Banku Rolnym kredyt, który był rozprowadzany przez kasy Stefczyka dla przejęcia zadłużeń swych członków (w danym wypadku za nawozy sztuczne) w spółdzielniach rolniczo-handlowych.

Współdziałanie takie zastosowane w całej pełni przez wszystkie instytucje drobnego kredytu na tere-

nach rolniczych wykluczyłoby wzajemną rywalizację instytucyj kredytowych i rolniczo-handlowych, a w momentach cięższych dla rolnictwa, ułatwiłoby Państwu akcję doraźnej pomocy.

Przy nieskoordynowej zaś pracy pomiędzy organizacjami działającemi na terenach rolniczych — pomoc udzielana przez Państwo niejednokrotnie mija się z celem, gdyż rolnik nie zawsze z tej pomocy korzysta.

inż. rol. A. Jenicz.

Rejestrowy zastaw rolniczy na tle obecnej sytuacji gospodarczej.

Ostry kryzys przeżywany obecnie przez rolnictwo polskie powstał na podłożu szeregu przyczyn natury gospodarczej, mających swe źródło nietylko w strukturze ekonomicznej naszego kraju, lecz również w sposobie kształtowania się stosunków gospodarczych międzynarodowych. Dzisiejsze przesilenie rolnicze wywołane jest w Polsce w przeciwieństwie do innych państw, nietylko anormalnie wielką produkcją zboża, skutkiem której istnieje pewien ściśle określony nadmiar tego produktu, ale w niemniejszym stopniu specyficznym dla Polski brakiem kapitałów obrotowych.

W całym szeregu środków zaradczych, stosowanych przez czynniki państwowe dla zwalczania kryzysu ekonomicznego w rolnictwie, duże znaczenie posiada rejestrowy zastaw zboża, którego zadaniem jest dostarczenie rolnictwu potrzebnych środków przy równoczesnem zahamowaniu podaży zboża na rynki zbytu.

Kredyt pod rejestrowy zastaw zbożowy uruchomiony był w Polsce po raz pierwszy w sezonie gospodarczym r. 1928/29.

Z udzielonych wówczas przez Bank Polski kredytów rozprowadzono wśród rolników zaledwie 14 miljonów złotych.

Smutne doświadczenie z tego okresu wykazało, iż zastaw zboża, poza dostarczeniem pewnej niewielkiej stosunkowo liczbie rolników potrzebnych środków pieniężnych, nie usprawiedliwił tych nadziei, jakie w nim pokładano jako w czynniku regulującym kształtowanie się cen na rynku zbożowym, czego jaskrawym dowodem był spadek ceny żyta z 40 zł. w sierpniu 1928 r. na 28 zł. w czerwcu 1929 r. Wobec stale zaostrzającego się kryzysu gospodarczego, akcja pomocy rolnictwu w postaci rejestrowego zastawu rolniczego przeprowadzona została na bieżący okres gospodarczy w znacznie szerszym zakresie.

Mianowicie zaś, ogólna suma kredytów udzielonych przez Bank Polski na cel powyższy wyniosła 54.850.000 zł.

Z powyższej kwoty rozprowadzono wśród rolnictwa, za pośrednictwem szeregu banków i innych instytucyj kredytowych tylko 35.617.000 zł. czyli 65%, kwoty przeznaczonej. Stąd wynika, iż zgórą 19 miljonów zł. z przeznaczonych kredytów nie zostało wyzyskane,

Jakie przyczyny mogły złożyć się na to, że przy obecnym głodzie kredytowym rolnictwo nie wykorzystało w całości zaofiarowej mu pomocy.

Należy sądzić, iż złożył się na to cały szereg przyczyn: W okresie zakończenia zbiorów panowało częściowo przekonanie, iż zastawianie zboża na okres do 9 miesięcy może być ryzykowne, gdyż w razie zwyżki cen w okresie przednówkowym producenci mogą wskutek tego ponieść znaczne straty.

Następną najważniejszą bodaj przyczyną, odstręczającą szeregi producentów od tej formy kredytu, była jego drożyzna, zwłaszcza przy zaciąganiu mniejszych pożyczek, wreszcie szereg uciążliwych formalności, wynikających z dotychczasowych w tym względzie przepisów.

Że rejestrowy zastaw zboża i w sezonie obecnym nie wywołał należytego efektu w dziedzinie normalizacji cen na zboże, świadczy obecny katastrofalny wprost spadek cen żyta na rynkach. Dość powiedzieć, że wartość zastawionego zboża, na które udzielono pożyczek w stosunku 50 lub 30%, równa się obecnie sumie udzielonych pożyczek, czyli, że wartość ta spadła do połowy, a nawet 1/3 jego pierwotnej ceny szacunkowej z jesieni ubiegłego roku. Mimo wszystko jednak znaczenie rejestrowego zastawu rolniczego jest niezaprzeczone. Przedewszystkiem więc szereg gospodarstw rolnych został tą drogą poważnie zasilony środkami obrotowemi. Następnie zaś należy wziąć pod uwagę, że według danych Banku Polskiego ogólna ilość zastawionego zboża wynosi **3.111.203 centn. mtr.,** z czego: pszenicy 666,759 ctn. mtr., żyta 1.310.797 ctn. mtr., jęczmienia 431.695 ctn. mtr. i owsa 701.952 ctn. mtr. Należy więc stwierdzić, że gdyby nie unieruchomienie tak znacznej ilości zbóż, podaż jego na rynki byłaby znacznie większa, a co zatem idzie jeszcze znaczniejszy spadek jego cen.*)

Kredyt pod rejestrowy zastaw produktów rolnych, jak już pisaliśmy w poprzednich artykułach, udzielony jest zasadniczo na 6 miesięcy z prolongatą na dalsze 3 miesiące.

Pierwsza rata tego kredytu, według pierwotnych przepisów Banku Polskiego, miała być bezwzględnie spłacona; licząc się jednak z ciężką nadal sytuacją rolnictwa, dopuszczono prolongatę tej raty na 3 miesiące.

Jak wynika z danych, posiadanych przez Bank Polski, najwyższe napięcie rozdzielonych pomiędzy rolników kredytów osiągnęło na dzień 31/XII r. ub. kwotę zł. 35.617.000; na dzień 10/III r. b. kwota tych kredytów wynosi zł. 32.051.000. Różnica zatem zł. 3.566.000 stanowi kwotę pożyczek w tym czasokresie spłaconych.

Naogół daje się zauważyć ogólna dążność do

---

*) Jako przyczynek do sprawy spadku cen zboża należy przytoczyć, że według danych d-ra Adama Rose (zeszyt 10 „Polski Gospodarczej" z dn. 8/III 30 r.) intensywna akcja wywozowa, która w miesiącach grudniu r. ub. i styczniu r. b. osiągnęła rekordową cyfrę 80.000 tonn, a równocześnie intensywnie prowadzony zakup zboża przez rezerwy państwowe pozostał bez znaczenia na poziom cen, który właśnie w ciągu tych dwóch miesięcy silnie się obniżył.

prolongowania I raty pożyczek, wytłumaczona ciężką sytuacją finansową producentów rolnych.

Jednakże wiele instytucyj kredytowych prolongat nie stosuje, wymagając spłacenia pierwszej raty pożyczek w całkowitej sumie.

Stanowisko to należy uznać za słuszne, jeżeli zdamy sobie sprawę, że zaprolongowanie pierwszej raty na 3 miesiące spowoduje, iż termin jej płatności zbiegnie się prawie równocześnie z płatnością drugiej raty. Wprawdzie druga rata może być w stosunku 30% sprolongowana do 30 czerwca r. b., w każdym jednak razie, prawie jednocześnie rolnik będzie zmuszony uiścić 60% kwoty zaciągniętej pożyczki, wkrótce zaś potem pozostałe 40%.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja tych rolników, którzy prolongują I ratę pożyczki, płatnej w miesiącu bieżącym; wówczas termin płatności I raty przypada na miesiąc czerwiec, t. j. razem z ostateczną spłatą pozostałej części pożyczki.

Według informacji udzielonych nam przez Bank Polski przewidziany ustawowo w dniu 30 czerwca r.b. ostateczny termin spłaty pożyczek pod rejestrowy zastaw zboża nie może być w żadnym razie przekroczony.

Jak wynika z powyższego, stosowane obecnie prolongaty stanowią wprawdzie poważną ulgę w obecnej sytuacji finansowej rolników, natomiast w najcięższym dla producenta rolnego okresie przednówkowym spowodować mogą jeszcze cięższe jego położenie

W lepszej natomiast sytuacji będą ci rolnicy, którzy spłacać będą pożyczki normalnie, według dotychczas przewidywanego planu, zwalniając w ten sposób stopniowo odpowiednie ilości zboża z pod zastawu, będą mogli je spieniężać, co według przewidywanej już obecnie niejakiej poprawy cen da im możność należytego wywiązania się ze swych zobowiązań.

Stosowanie prolongat może więc być bardzo oględne, przy gruntownem zbadaniu możliwości płatniczych danego producenta.

Powyżej omówiliśmy obecne trudności w spłacaniu przez rolników udzielonych im pożyczek. Trudności te w chwili dalszych spłat mogą być nieco złagodzone, wskutek przewidywanej poprawy konjunktury na rynku zbożowym, w związku z realizacją polsko-niemieckiej umowy zbożowej.

Jak już zaznaczyliśmy, jedną z ważniejszych przyczyn, które wpłynęły na niedostateczne w stosunku do istotnego zapotrzebowania, wykorzystanie przez rolników kredytu pod zastaw zboża, była jego drożyzna. Cały szereg formalności wynikających z procedury prawnej, koszty oszacowania i związane z tem koszty przejazdów rzeczoznawców — oto przyczyny, dla których faktyczne oprocentowanie pożyczek zwłaszcza drobnych, wynosiło od 20% do 40% w stosunku rocznym. Należy podnieść, że jedną z instytucyj kredytowych, która najdalej poszła po linji możliwego uprzystępnienia kredytudl a drobnych producentów, był Polski Bank Komunalny w Warszawie.

Jako instytucja współpracująca ściśle i bezpośrednio z komunalnemi kasami oszczędności, Polski Bank Komunalny troszczył się, aby te wysokie koszty oprocentowania w granicach możliwości obniżyć.

W tym celu Bank poczynił w Banku Polskim starania, w których wyniku zniesiony został dla kas oszczędności obowiązek dostarczania odpisów niektórych dokumentów, co już w pewnej mierze zmniejszyło koszty obciążające poszczególnego pożyczkobiorcę.

Przy obecnie stosowanych prolongatach Polski Bank Komunalny możliwie najdalej idzie w kierunku ułatwienia procedury tych prolongat, mając na celu zarówno możliwe zmniejszenie kosztów jak i odciążenie pracy kas oszczędności.

Rozumie się, że wszelkie ułatwienia mogły być wprowadzane jedynie w granicach obowiązujących przepisów. Po wprowadzeniu w przyszłości projektowanej zmiany tych przepisów w ramach nowelizacji ustawy, Polski Bank Komunalny dołoży z pewnością starań, aby przy jej praktycznem zastosowaniu osiągnąć najdalej idące korzyści zarówno dla producenta, jak i dla komunalnych kas oszczędności.

Pozostaje nam obecnie do omówienia sprawa uruchomienia kredytów pod rejestrowy zastaw zboża w okresie przyszłej kampanji gospodarczej, jak również sprawa nowelizacji obecnego ustawodawstwa w tym zakresie, posiadającego jak się okazało przy praktycznem jego zastosowaniu dość znaczne braki.

Bank Polski liczy się z koniecznością uruchomienia kredytu pod rejestrowy zastaw produktów rolnych na sezon 1930/1931 r. jednakże jego rozmiary, a nawet poniekąd i forma zastosowania będzie zależną od doświadczeń, jakie Bank poczyni w związku z tegoroczną akcją kredytową.

Należy nadmienić, że przeprowadzane obecnie przez wierzycieli rewizje niezawsze stwierdzają należyty stan zastawów. Jak to już niejednokrotnie poruszano w prasie fachowej, obecne ustawodawstwo obowiązujące dla kredytów pod zastaw rolny posiada pewne usterki i niedociągnięcia, domagające się uzupełnienia zarówno pod względem prawnym jak i praktycznym. **Nowelizacja tych przepisów jest już obecnie w stadjum ostatecznego opracowywania przez powołane do tego władze państwowe tak, że jest nadzieja, iż w przyszłym sezonie gospodarczym kredyt pod rejestrowy zastaw rolniczy oparty będzie na bardziej do życia przystosowanych przepisach, co bezwątpienia dodatnio wpłynie na jego realne znaczenie.**

Szczegóły zmian i uzupełnień, które mają być do obecnych ustaw wprowadzone, nie są jeszcze obecnie znane, wiadomem jest tylko, że dotyczyć będą one w szczególności zastąpienia obowiązującego dotychczas dwojakiego zabezpieczenia pożyczki t.j. weksla i umowy, przez wypracowanie innej formy zabezpieczenia, nie nasuwającego wątpliwości prawnych i ułatwiającego stosowaną obecnie uciążliwą i kosztowną procedurę przy udzielaniu kredytów.

H. Pietkiewicz.

PORADNIK.

Jedna z komunalnych kas oszczędności zapytuje, ile wynosi opłata stemplowa od skryptu dłużnego, jeśli prócz wystawcy przyjęły solidarną odpowiedzialność inne osoby.

W myśl art. 28 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności skrypt, stwierdzający otrzymanie pożyczki od komunalnej kasy oszczędności, podlega opłacie stemplowej w wysokości 0,3% od sumy zobowiązania. Jeśli natomiast pożyczkę zaciągnęła komunalna kasa oszczędności, to na zasadzie art. 114 u. o. s. opłata wynosi 0,5%. Ustanowiona przez samego dłużnika i w treści skryptu hipoteka, zabezpieczająca zwrot wierzytelności oraz ewentualna kaucja hipoteczna, służąca na zabezpieczenie należności ubocznych np. odsetek za zwłokę, kosztów sądowych i t. p. nie powoduje specjalnych dodatkowych opłat (art. 86 u.o.s.). Jeśli natomiast dłużnik ustanawia hipotekę później, osobnem pismem i w obligu niema wzmianki o hipotece, wówczas należy się opłata w wysokości Zł. 3 — (art. 84 u. o. s.). Jeżeli takie dodatkowe, osobne pismo nadto ustanawia kaucję hipoteczną, zabezpieczającą należności uboczne, to od tego należy opłacić dalsze Zł. 3 — (art, 82 p. 5 u. o. s.); razem więc opłata wynosi Zł 6.

Może się zdarzyć, że zabezpieczenie pożyczki, uprzednio już zahipotekowanej, zostaje rozciągnięte na nieruchomości inne w obligu nie wymienione. Opłatę wówczas stosuję się w wysokości Zł. 3, względnie Zł. 6, jeśli zabezpieczenie obejmuje, prócz samej wierzytelności, jeszcze należności uboczne.

Inną należy uiścić opłatę, gdy nie sam dłużnik ustanawia hipotekę, a osoba trzecia. W tym wypadku obojętnem jest w zakresie opłat stemplowych, czy osoba trzecia ustanawia hipotekę w samym obligu, czy w osobnem piśmie, czy też chodzi o zabezpieczenie samej wierzytelności, czy też wreszcie o kaucję hipoteczną na zabezpieczenie należności ubocznych. Opłata wynosi 0,1% od sumy pożyczki, względnie kaucji (art. 85 oraz 82 p. 5 u. o. s.). Zobrazujmy na przykładzie: osoba trzecia ustanawia hipotekę w wysokości Zł. 50.000 na zabezpieczenie pożyczki oraz na zabezpieczenie należności ubocznych kaucję w kwocie Zł. 5.000. Opłata należy się od łącznej sumy Zł. 55.000 w wysokości 0,1%, czyli wynosi Zł. 55.

Art. 117 u. o. s. postanawia, że każde poręczenie, każde oświadczenie osoby trzeciej, iż udziela poręki, podlega opłacie w wysokości Zł. 3. Zasada ta została ograniczoną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1927 r. (Dz.U.R.P. Nr. 90 poz 804), w myśl którego opłata od poręczenia lub poręczeń, dotyczących tego samego zobowiązania nie może przekraczać połowy opłaty danego obligu. Jeżeli więc poręczycieli jest trzech, a pożyczkę mamy w wysokości Zł. 1.000, to według zasady należałoby uiścić Zł. 9, ale ponieważ opłata od obligu wynosi wszystkiego Zł. 3, to **należy** od poręczeń zapłacić Zł. 1.50. Gdyby skrypt opiewał na sumę Zł. 20.000, opłata zatem od niego wynosiłaby Zł. 60, połowa Zł. 30; więc wówczas opłata od trzech poręczeń wynosi Zł. 9. (wyjaśnienia podano podług broszury p. A. Rozenkrantza „Opłaty stemplowe“ — nakładem Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności).

Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W miesiącu marcu r. b. rewidenci Związku przeprowadzili 5 lustracyj w komunalnych kasach oszczędności; ogółem, licząc od 1 stycznia 1930 roku, przeprowadzono 12 rewizji oraz 2 wizytacje komunalnych kas oszczędności.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Kowla zgłosiła w dniu 15 marca r.b. przystąpienie swe do n Związku w charakterze członka. Od chwili tej Związek nasz zrzesza ogółem 118 komunalnych kas oszczędności.

Protokół

z konferencji odbytej w dniu 17 lutego 1930 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Departament Samorządu (Wydział SG) w sprawie organizacji działalności instrukcyjnej i rewizyjnej w odniesieniu do komunalnych kas oszczędności, pod przewodnictwem naczelnika wydziału komunalnej polityki gospodarczej Stefana Brzezińskiego, przy udziale pp.: 1) dr. Kazimierza Windakiewicza, naczelnika wydziału administracji samorządowej Min. Spraw Wewnętrznych, 2) Ryszarda Lenartowicza, radcy ministerjalnego Min. Spr. Wewn., 3) Leonarda Makowskiego, kierownika komisarjatu bankowego Min. Skarbu, 4) M. Stępniewicza, radcy ministerjalnego Min. Sk., 5) Władysława Ludkiewicza, prokurenta Państwowego Banku Rolnego, 6) Jana Długokęckiego, delegata Państwowego Banku Rolnego, 7) Stanisława Pawłowicza, dyrektora Banku Gospodarstwa Kraj., 8) Jana Boguszewskiego. delegata B. G. Kraj., 9) Dymitra Szarzyńskiego, dyrektora Polskiego Banku Komunalnego, 10) Józefa Rożkowskiego, dyrektora Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, 11) Mieczysława Szczepkowskiego, prezesa Związku Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, 12) dr. Stefana Uhmy, prezesa Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, 13) Antoniego Królikowskiego, dyrektora Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, 14) Kazimierza Słomskiego, delegata Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, 15) M. Tułacza, dyrektora Związku Kas Oszczędności Województwa Śląskiego, 16) dr. Adama Goldfingera, delegata Województwa Lubelskiego, 17) Ignacego Dziadosza, delegata Województwa Lubelskiego.

Po zagajeniu konferencji, oraz po przyjęciu przez

zebranych porządku obrad, przewodniczący naczelnik Brzeziński udzielił głosu radcy Ryszardowi Lenartowiczowi, który w krótkich słowach zreferował obecny faktyczny stan dokonywania rewizji w komunalnych kasach oszczędności.

Następnie przewodniczący zarządził odczytanie pism, które wpłynęły do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a mianowicie: 1) pisma Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie z dnia 18 czerwca 1929 r. Nr. 1069/28, 2) memorjału 3-ch związków (Lwów, Poznań i Warszawa) z dnia 28 marca 1929 r. Nr 843, 3) pisma wojewody lubelskiego z dn. 17 grudnia 1929 r. Nr. 4008/Sm.

Po odczytaniu powyższych pism, przewodniczący otworzył dyskusję w sprawie faktycznego stanu tej sprawy.

W imieniu wszystkich związków kas zabrał na wstępie głos prezes związku lwowskiego, dyrektor Uhma, który przedewszystkiem podziękował Ministerstwu Spraw Wewnętrznych za inicjatywę zwołania tej konferencji oraz za to, że przy jednym stole zgromadzeni są przedstawiciele zainteresowanych władz państwowych, banków państwowych, oraz związków. Dyrektor Uhma w dłuższem przemówieniu przedstawił całokształt sprawy dość chaotycznego obecnie przeprowadzania rewizyj w k. k. o., w ogólności, co wynika z nieskoordynowanej działalności w tym względzie zarówno banków państwowych, dokonywujących samodzielne rewizje kas, z tytułu udzielanych kasom kredytów, jak i związków kas, z tytułu przyjętych przez siebie obowiązków rewizyjnych oraz instrukcyjnych, przyczem przedstawiciele związków ilustrowali bolączki przedstawione w odczytanych pismach z korespondencją prowadzoną z bankami państwowemi w sprawach związanych z kredytami dla kas oraz rewizjami tychże przez banki państwowe.

Dyrektor Szarzyński zwraca uwagę, że rewizje mogą być przeprowadzane wyłącznie przez powołane do tego władze nadzorcze, oraz przez związki rewizyjne, mające charakter wewnętrznego fachowego organu kas. Natomiast rewizje inne, a w tem i banków państwowych, jako wierzycieli, zdaniem mówcy, nie są przewidziane przez prawo, ustalającego tajemnicę handlową dla operacyj kas oszczędności. Żądanie prawa rewizji stawiane przez banki państwowe w ich promesach nie jest więc zgodne z przepisami prawa. Organy kas, przyjmując takie żądania, mogą stanąć w kolizji z przepisami prawa.

Dyrektor Rożkowski twierdził, że jak w praktyce zauważył, rewizje banków państwowych nie ujawniają zwykle więcej braków, niż rewizje związkowe, natomiast z odczytanej korespondencji wynika, iż zdarzały się wypadki, gdy zalecenia jednego z banków państwowych, lub jego rewidentów sprzeciwiały się zaleceniom innego banku.

Powyższe zarzuty były odpierane przez wyjaśnienia przedstawicieli banków państwowych, a mianowicie pp.: dyrektora Pawłowicza oraz delegatów Ludkiewicza, Długokęckiego i Boguszewskiego, poczem zabrał głos naczelnik wydziału dyr. Windakiewicz, który m. in. zaznaczył, że należałoby odróżnić rewizje z tytułu obowiązkn ogólnego, powszechnego, od rewizyj z tytułu zainteresowania indywidualnego, specjalnego, dokonywanych w związku z pewnym stosunkiem prywatno-prawnym do kasy, n.p. z udzielanym przez banki kredytem i t.p. Natomiast delegat województwa lubelskiego dr. Goldfinger oświadczył, że jednak każda rewizja specjalna, nie poprzestaje na zbadaniu pewnego działu danej kasy, lecz w ostatecznym wyniku rozciąga się na całokształt jej gospodarki, a więc staje się powszechną.

Kierownik komisarjatu bankowego Min. Skarbu Leonard Makowski oświadczył, iż w Ministerstwie Skarbu istnieje opinja, że rewizje winny być dokonywane wyłącznie przez władze nadzorcze, przewidziane ustawami, oraz przez związki rewizyjne. W celu zaś zwiększenia fachowości rewizyjnej, przeprowadzanych przez władze nadzorcze w Ministerstwach Spraw Wewnętrznych i Skarbu mają być powołane odpowiednie organa.

Ponadto p. Makowski proponował, aby omówić oddzielnie dokonywanie kontroli fachowej i oddzielnie instrukcyjno-wychowawczej. Z przemówienia tego, jak i następnie z przemówienia radcy Stępniewicza, wynikało, że delegaci Ministerstwa Skarbu mają wynik konferencji referować swym władzom.

W dyskusjj dalszej, która stała się dyskusją generalną zarówno o działalności kas, jak i związków oraz stanowisku banków państwowych, w związku z udzielaniem kredytów i rewidowaniem tych kas, ujawniło się z jednej strony stanowisko związków w tym kierunku, aby banki zaprzestały dokonywania bezpośrednich rewizyj komnnalnych kas oszczędności i posiłkowały się w tym względzie opinjami oraz protokułami z dokonanych rewizyj przez związki, z drugiej zaś strony dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego S. Pawłowicz po zreasumowaniu oświadczeń przedstawicieli banków państwowych (pp. Ludkiewicza, Długokęckiego i Boguszewskiego) w imieniu tych banków oświadczył, że w obecnym stanie rzeczy banki nie mogą się zrzec dokonywania własnych rewizyj, że związki kas muszą dopiero zdobyć sobie zaufanie tych banków, aby te mogły poprzestać wyłącznie na opinjach i materjałach dostarczonych przez związki.

Natomiast banki państwowe gotowe są do współpracy ze związkami i godzą się na wniosek prezesa związku M. Szczepkowskiego, aby rozpocząć tę współpracę w komisjach do spraw rewizyjnych, organizowanych w związkach.

W odpowiedzi na oświadczenie przedstawicieli banków państwowych zabrał głos delegat Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu Kazimierz Słomski i zauważył, że aczkolwiek przedstawiciele banków państwowych stwierdzili, że istniejący stan rzeczy, t. j. przeprowadzanie rewizyj przez różne władze i instytucje nie jest wskazany, to jednak nie chcą one zrzec się przeprowadzania przez siebie samodzielnych rewizyj w kasach. O ile więc banki państwowe, jak z tego wynika, nie mają do rewizyj związkowych zaufania, to powinny one określić, jakie w tym kierunku mają żądania, a związki skłonne są dostarczyć żądanych gwarancyj. Zdaniem mówcy banki państwowe nie mają dostatecznych argumentów, by obstawać mogły przy przeprowadzaniu rewizyj przez siebie. W dalszym ciągu w tej sprawie zabierali głos: dyrektor Szarzyński, przezes Szczepkowski, delegaci Ludkiewicz, Długokęcki, Boguszewski i Tułacz (dyrektor Związku Kas Oszczędności woj. Śląskiego).

Na wniosek przewodniczącego zgodzono się, aby rozpocząć pracę, mającą na celu ustalenie regulaminu, obejmującego wskazówki dotyczące spraw kredytów, udzielanych komunalnym kasom oszczędności w szcze-

gólności przez Państwowy Bank Rolny, aby sprawy te były ujednostajnione i nie były traktowane odmiennie przez różne oddziały i delegatów, z drugiej zaś strony przygotowanie instrukcji, dotyczącej sposobu przeprowadzania rewizyj, aby te odpowiadały także potrzebom i wymaganiom banków państwowych, udzielających kredytów komunalnym kasom oszczędności. W związku z tem przewodniczący stwierdził, że dyskusja nie dotyczy rewizyj, zarządzanych przez władze centralne (M. S. W. w porozumieniu z M. S.), że dalej sprawa rewizyj dokonywanych przez bezpośrednie władze nadzorcze wojewódzkie, a wymagających uzgodnienia tychże z działalnością rewizyjną związków, została uregulowana okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 20 kwietnia 1928 r. Nr. SG. 91/8/28, że zatem wyjaśnienia wymagają głównie jednocześnie prowadzone czynności rewizyjne banków państwowych z jednej strony i związków z drugiej strony.

Stanowisko to podzielili wszyscy zebrani, poczem przystąpiono do kolejnego rozważania tez, zaprojektowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy piśmie, zwołującem konferencję; przyjęto kolejno tezy z uzupełnieniami i zmianami, jak następuje:

1) Każda komunalna kasa oszczędności w interesie własnym i klijentów powinna należeć do jednego z istniejących związków rewizyjnych.

2) Związki rewizyjne powinny ujednostajnić zasady rachunkowości i kasowości komunalnych kas oszczędności oraz zasady rewizji w kasach i opracować jednolite instrukcje w tym względzie, obejmując zasady administrowania kasą oraz techniki obrotu biernego i czynnego.

Przy rozpatrzeniu spraw powyższych związki zasięgają opinji państwowych instytucyj kredytowych.

Aprobata i wprowadzenie w wykonanie tych instrukcyj zastrzeżona jest Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu.

3) Do zadań związków rewziyjuych należy szkolenie kierowników i personelu kas, szkolenie własnych rewidentów i opracowanie programu dla takiego przeszkolenia.

Odnośnie do powyższej tezy p. Kazimierz Słomski zgłosił dezyderat obligatoryjności, polegający na tem, żeby zostali przeszkoleni ci pracownicy kas, co do których związek uzna to za konieczne. Pracownicy ci byliby obowiązani uczęszczać na kursy i składać przepisane egzaminy.

4) Związki Rewizyjne zobowiązują się udzielać poufnie na życzenie związków poręczających lub organów kas opinji o kandydatach na stanowiska kierowników i funkcjonarjuszów kas.

Teza ta została uzupełniona ustępem 2-im na skutek zgłoszonego wniosku przez dyrektora S. Uhmę, zmienionego i uzupełnionego przez przewodniczącego i radcę Lenartowicza w brzmieniu następującem:

„Organy komunalnych kas oszczędności obowiązane są przed mianowaniem kierowników biur, a ewentualnie także i innych odpowiedzialnych urzędników zasięgnąć opinji związków kas co do zawodowych i moralnych kwalifikacyj kandydatów na wspomniane stanowiska“.

5) (W poprzedniej numeracji teza 6) Na żądanie władz nadzorczych związek rewizyjny obowiązany jest każdocześnie dokonać żądanej przez tę władze rewizji, w zakresie przez nią wskazanym.

6) (W poprzedniej numeracji teza 7). Władza nadzorcza ma prawo wydelegować swego przedstawiciela do współudziału w rewizji. Delegat ten ma prawo objąć kierownictwo odnośnej rewizji.

7) (W poprzedniej numeracji teza 8). Związki rewizyjne zobowiązują się poufnie udzielać na żądanie banków państwowych i komunalnych opinji co do zdolności kredytowej i prowadzenia kasy z dołączeniem protokułu z ostatniej rewizji odnośnej kasy.

8) (W poprzedniej numeracji teza 9). Związki rewizyjne obowiązują się na żądanie banków państwowych i komunalnych przeprowadzać rewizje w poszczególnych kasach na warunkach obopólnie ustalonych.

9) (W poprzedniej numeracji teza 10). O każdej mającej być przeprowadzonej, a zarządzonej przez związek rewizyjny samodzielnie, lub na żądanie banku rewizji w komunalnej kasie oszczędności powinna władza nadzorcza być powiadomioną w sposób poufny. Teza zawarta w p. 6 ma tutaj zastosowanie.

10) (W poprzedniej numeracji teza 12). O wynikach rewizji i o ewent projektowanych zarządzeniach ma być każdocześnie powiadomiona niezwłocznie bezpośrednia władza nadzorcza.

Reprezentanci banków państwowych zgodnie oświadczyli się przeciw przyjęciu tez 5 i 10 w brzmieniu które było rozesłane, a mianowicie teza 5-ta brzmiała:

„5) Poza władzami nadzoru państwowego — rewizje komunalnych kas oszczędności przeprowadzają związki rewizyjne przy ewentualnym współudziale delegatów interesowanych banków państwowych i komunalnych“.

Teza 10-ta porządku obrad brzmiała:

„Przeprowadzanie rewizyj w komunalnych kasach oszczędności przez banki państwowe i komunalne na własną rękę jest niewskazane“.

Wspomniane banki zobowiązują się też na przyszłość nie zastrzegać sobie przy udzielaniu kredytów prawa dokonywania na własną rękę rewizji komunalnych kas oszczędności.

Zastrzeżone już przez banki w promesach przy udzielaniu kredytów prawo samodzielnego dokonywania przez nie rewizji wykonywane będzie za pośrednictwem związków rewizyjnych w sposób określony w p. 9“.

W stosunku do tych tez reprezentanci banków państwowych zaproponowali skreślenia całkowite tezy 5-tej oraz zastąpienia tezy 10-ej przez tezę (sformułowaną przez delegata Państw. Banku Roln. p. Długokęckiego) w brzmieniu:

„Obecny stan czynności rewizyjnych prowadzony przez różne instytucje wymaga porozumienia i uporządkowania pomiędzy temi instytucjami. Celem zapoczątkowania tego porozumienia w komisjach poszczególnych związków uczestniczyć będą przedstawiciele banków. Ponadto przewiduje się wspólne z bankami państwowemi opracowanie regulaminu dokonywania rewizji“.

Przedstawiciel Banku Komunalnego dyrektor Szarzyński, następnie zaś delegat Komunalnego Związku Kredytowego p. Kazimierz Słomski, a łącznie z nimi i inni przedstawiciele Związków Kas Oszczędności, oświadczyli, że w takim razie tezy w porządku obrad ad 1—4 oraz 6, 7, 8, 9 i 11 są przyjęte przez Związ-

ki warunkowo, gdyż w rezultacie Związki przyjęłyby na siebie w tezach tych pewne zobowiązania, natomiast banki państwowe, nie przyjmując wyżej przytoczonych tez 5-tej i 10-tej nie mogą mieć pretensyj do przyjmowania przez związki rewizyjne wobec nich zobowiązań, wynikających z przedyskutowanych już tez. Ponadto zaznaczono, że teza 10-ta w redakcji proponowanej przez banki państwowe nic nowego nie wprowadza, a jest tylko powtórzeniem tez już przyjętych w dyskusji.

W tej sprawie zabrał głos dyrektor Pawłowicz i oświadczył imieniem przedstawicieli banków państwowych, że do uchwalenia proponowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych tez w redakcji 5-tej i 10-ej nie mają odpowiednich pełnomocnictw, aby zmienić lub uzupełnić swoje stanowisko, zajęte w toku dyskusji. Jednocześnie dyrektor Pawłowicz zaznaczył, że pomyślne załatwienie sprawy widzi we współpracy ze Związkami, która obecnie niezwłocznie się rozpocznie na wspomnianych wyżej komisjach.

Prezes Szczepkowski zaznaczył, iż dopiero po pewnej praktyce tej współpracy będzie możliwe przygotowanie wspomnianych wyżej regulaminów i instrukcyj, których ustalenie będzie się mogło odbyć na konferencji, zwołanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Radca Stępniewicz oświadczył, że byłoby wskazane, wobec niemożności uzgodnienia stanowisk przedstawicieli Związków Kas z przedstawicielami banków państwowych z powodu braku u tych ostatnich odpowiednich pełnomocnictw do zrzeczenia się przez nich rewizyj, aby przedstawiciele banków po zasięgnięciu opinji u swych naczelnych władz uzgodnili swe stanowiska ze Związkami w możliwie najkrótszym czasie.

Jednocześnie zarówno dyrektor Szarzyński, jak prezes Szczepkowski, oraz dyrektor Rożkowski wyrazili opinję, że konferencja posunęła w znacznym stopniu naprzód sprawę, będącą przedmiotem dzisiejszej dyskusji, oraz przyczyniła się bardzo do wyświetlenia szeregu szczegółów tego dość skomplikowanego zagadnienia.

W końcu delegat Województwa Lubelskiego dr. Goldfinger, w związku z ustaloną już opinją zebranych co do zwoływania przez związki Komisyj dla spraw rewizyjnych, sformułował redakcję tezy 11-ej (w kolejności warunkowo przyjętych) w sposób następujący:

„Związki kas oszczędności tworzą komisje dla kolegjalnego rozpatrzenia protokułów rewizyjnych oraz zarządzeń polustracyjnych. Do Komisji tych delegują swych przedstawicieli władze nadzorcze i banki państwowe".

Na tem konferencję wyczerpano,

Przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 5-ej popołudniu.

Przewodniczący
(—) St. Brzeziński
Naczelnik Wydziału S. G.

Referent
(—) R. Lenartowicz
Radca Ministerjalny.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

KRONIKA KRAJOWA.

Sytuacja gospodarcza Polski w lutym.

Bank Gospodarstwa Krajowego w miesięcznym przeglądzie ogólnej sytuacji gospodarczej kraju stwierdza dalsze osłabienie ruchu w wielu gałęziach gospodarczych. Obniżyło się wydobycie węgla wskutek łagodnej zimy, zmniejszyła się wytwórczość hut żelaznych wskutek obostrzeń stosowanych przy przyjmowaniu weksli do dyskonta, zmniejszył się odsetek weksli protestowanych (z 6,12% do 5,92%). Banki prywatne pozostają nadal w sytuacji pomyślnej. Wkłady nadal wzrastają (w styczniu wzrosły o 36 milj. zł.), podobnie wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu lutego o 10 miljonów zł., osiągając sumę 190 milj. zł. W obrotach zagranicznych nastąpiło w lutym znaczniejsze zmniejszenie wartości przywozu, wskutek czego nadwyżka wywozu wzrosła do 36 milj. zł.

Bilans handlu zagranicznego.

W lutym r. b. przywieziono towarów wartości 181669 tysięcy zł. W porównaniu do stycznia przywóz zmniejszył się o 34999 tysięcy zł. Wartość wywozu wyniosła 218092 tysięcy złotych. W porównaniu do stycznia wywóz zmniejszył się o 499 tysięcy zł. Saldo dodatnie bilansu handlowego wyniosło 36423 tysięcy złotych. Zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych, maszyn, surowców, wyrobów włókienniczych. Zwiększył się przywóz nawozów sztucznych. Zmniejszył się wywóz cukru, zboża, węgla, wyrobów naftowych i włókienniczych, natomiast wzrósł wywóz bekonów, jaj, drzewa, nawozów sztucznych, wyrobów hutniczych.

Traktat handlowy polsko-niemiecki.

Po blisko pięcioletniej wojnie celnej z Niemcami i długich rokowaniach został podpisany w Warszawie w dniu 17 marca r. b. traktat handlowy polsko-niemiecki. Traktat ten opiera się przedewszystkiem na klauzuli największego uprzywilejowania, wprowadzając nadto w szeregu działów produkcji skontyngentowanie (węgiel, zboże oraz produkty hodowli). W opinji przedstawicieli polskiego przemysłu traktat ten posiada znaczne minusy, wynikające z nierówności między obu kontrahentami szans ekspansji gospodarczej; wszechstronność przemysłu niemieckiego dla młodych gałęzi przemysłu polskiego może stać się szkodliwą (przemysł metalowy, elektrotechniczny, włókienniczy, szklany, papierniczy i zabawkarski). Niemniej w dziedzinie rozwoju stosunków finansowych Polski z zagranicą traktat handlowy oraz umowa likwidacyjna, stanowią fakt dodatni, który może umożliwić silniejsze zaangażowanie się kapitałów obcych w życiu Polski.

Zwyżka cen zboża na rynku krajowym.

Na krajowym rynku zbożowym od kilkunastu dni dała się zauważyć pewna zwyżka cen zboża i to zarówno na giełdzie jak i w obrotach prywatnych. Zwyżka ta tłomaczy się zmniejszeniem się podaży zboża wskutek wyczerpywania zapasów oraz wstrzymywaniem się ze sprzedażą rolników nadto celową polityką zbożową Rządu.

Z Banku Polskiego.

Charakterystycznem zjawiskiem jest dalsze obniżenie się kredytów wykorzystywanych w Banku Polskim, zarówno dyskon-

towego jak i zastawowego. Mimo to obieg pieniężny nie zmniejszył się, przeciwnie powiększył do 1281,8 miljon. zł. wskutek wypłat dywidendy. W związku z dalszą falą tanienia pieniądza zagranicą Bank Polski nie zamierza narazie obniżyć stopy dyskontowej. Decyzja w tym względzie wtedy zapadłaby, jeśli potanienie pieniądza zagranicą odbije się silnie i dodatnio na naszym rynku kredytowym.

Długi państwowe.

Zadłużenie Polski w porównaniu z długami innych państw jest małe i wynosiło na dzień 1 stycznia b. r. 4211530680 zł. (około 473 miljonów dolarów). Z tego na długi zagraniczne przypada kwota 3690794374 zł., a na długi wewnętrzne 520736306 zł.

Zastaw rejestrowy na drzewo.

Projekt ustawy o zastawie rejestrowym na drzewo, uzgodniony w prezydjum rady ministrów i komisji międzyministerjalnej, został przesłany do departamentu ustawodawczego minist. sprawiedliwości w celu ustalenia przepisów, odnoszących się do sankcji karnych. Po ostatecznem wykończeniu przez min. sprawiedliwości, projekt skierowany będzie do rady ministrów, a następnie, jako propozycja rządowa, będzie złożony do laski marszałkowskiej.

Elektryfikacja Polski.

W dniu 25 marca przybyli do Warszawy przedstawiciele utworzonego w Paryżu syndykatu dla elektryfikacji Polski. Zadaniem tej delegacji jest przeprowadzenie technicznych badań na terenach mających podlec elektryfikacji (zagłębie węglowe i naftowe) oraz opracowanie projektu akcji finansowej. Jest to jeszcze jedna z ofert elektryfikacyjnych obok osławionej oferty amerykańskiego koncernu Harrimana.

Polskie listy zastawne w Paryżu.

Po nieudałej próbie sfinansowania projektowanego przez Rząd Centralnego Banku Ziemskiego, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie na własną rękę rozpoczęło rokowania z większemi bankami francuskiemi celem ulokowania na rynku francuskim listów zastawnych wspomnianego Towarzystwa. Towarzystwo uzyskało już pozwolenie Rządu francuskiego, chodzi jeszcze o załatwienie formalności z władzami polskiemi. Projektowanem jest ulokowanie listów zastawnych na 125 miljonów franków (około 5 miljonów dolarów).

Wpływy z danin podatkowych i monopoli.

Wpływy skarbu państwa z podatków bezpośrednich i pośrednich w lutym wyniosły 73622 tysięcy zł. Dochód skarbu państwa z podatków był o 11 miljonów większy od dochodu przewidzianego z tego tytułu w preliminarzu budżetowym na r. 1929/30 oraz o 7334 tysięcy zł. większy od wpływów podatkowych w tymże miesiącu r. ub. Po uwzględnieniu wpływów z ceł i opłat stempl. oraz monopoli otrzymamy sumę wpływów 188772 tysięcy zł., co w porównaniu ze styczniem r.b. wykazuje zmniejszenie o 40,5 miljonów zł. Zmniejszyły się wpływy z podatku majątkowego, przemysłowego, ceł, opłat stemplowych, oraz monopoli.

Oddziały banków niemieckich w Polsce.

Po podpisaniu traktatu handlowego polsko-niemieckiego rozeszły się pogłoski o mających powstać po ratyfikacji traktatu oddziałach banków niemieckich w Polsce. „Dresdner Bank" czyni podobno już przygotowania do uruchomienia oddziału w Warszawie. Banki niemieckie zajęłyby się przedewszystkiem finansowaniem poważniejszych gałęzi przemysłu polskiego.

Bezrobocie w Polsce.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła w końcu lutego blisko 278 tysięcy, wykazując tendencje zwyżkową. Najsilniej powiększa się bezrobocie w województwie Śląskiem, okręgu łódzkim i południowych województwach przemysłowych, dotkniętych zastojem w wytwórczości.

Dostawy dla instytucyj państwowych.

Rząd polski w poszukiwaniu środków zaradczych na ciężki kryzys gospodarczy postanowił rozszerzyć i odpowiednio zorganizować zamówienia państwowe. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zalecił instytucjom państwowym szybkie uregulowanie zaległych należności, ponadto przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu ma być powołana specjalna komisja która będzie zajmować się opracowywaniem inwestycyj i zakupów państwowych, a w miarę możności i samorządowych. Mówi się nawet o zaniechaniu praktykowanej formy przetargu publicznego, o przejściu do rozdziału zamówień, opartego na porozumieniu czynników rządowych z przedstawicielami producentów.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Obniżenie stopy dyskontowej w Niemczech.

Bank Rzeszy Niemieckiej (Reichsbank) obniżył stopę dyskontową z $5^1/_2$% na 5%.

Bank Angielski obniżył stopę dyskontową.

Z dniem 20 marca Bank angielski obniżył stopę procentową 4% na $3^1/_2$%. Przed dwoma tygodniami Bank obniżył stopę do 4%, jest to zatem już 6-ta zmiana wysokości oprocentowania, przeprowadzona przez Bank Angielski w ciągu roku.

Obniżenie stopy dyskontowej w Holandji.

Bank holenderski obniżył stopę dyskontową z 3 i pół na 3 procent.

Założenie Banku Emisyjnego w Turcji.

Turecka rada ministrów uchwaliła projekt ustawy w sprawie założenia państwowego Banku emisyjnego w formie towarzystwa akcyjnego. Podobno doradcą Rządu tureckiego w sprawach finansowych ma zostać były prezes Banku Rzeszy niemieckiej, znany z antypolskich wystąpień dr. Schacht.

Zbieranie robotniczych oszczędności.

W Rosji Sowieckiej powstał projekt obowiązkowego płacenia robotniczych zarobków za pośrednictwem kas oszczędności. Wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane byłyby składać zarobki robotnicze w kasach oszczędności, które ze swej strony przelewałyby odpowiednie sumy na rachunki robotników. Spodziewają się przez to znacznego uproszczenia w obrotach oraz wzmocnienie oszczędności, ponieważ robotnik podejmowałby tyle, ile niezbędnem mu jest do życia; reszta pozostawałaby na rachunku.

Ubezpieczeniowe oszczędności.

Jedna z nowo-jorskich kas oszczędności wprowadziła ciekawy system zbierania oszczędności, skombinowany z ubezpieczeniem. W wypadku śmierci po pierwszej wpłacie, cała suma, jaką zgasły chciał zaoszczędzić, zostaje wypłaconą spadko-

biercom. Umowę zawiera się na cztery lata tak, by przy miesięcznych jednakowych wpłatach oszczędzający mógł uzyskać sumę, którą sobie oznaczył. Cały system polega na połączeniu oszczędności ze zwykłem ubezpieczeniem.

Polska Kasa Opieki we Francji.

Jak potrzebną była na gruncie francuskim, gdzie jak wiadomo skupia się obecnie gros naszego wychodźtwa, Polska Kasa Opieki, założona przez Pocztową Kasę Oszczędności, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny, dowodzi fakt, że w ciągu pierwszego miesiąca swej działalności najmłodsza ta nasza instytucja oszczędnościowa zebrała zgórą 1 miljon franków.

Należy się spodziewać, że rozwój Polskiej Kasy Opieki, która już zyskała zaufanie wśród emigracji polskiej, będzie nadal pomyślny.

Rekord sprawności.

W organie międzynarodowego Biura Oszczędności „L'Epargne du Monde" Dyrektor Kasy Oszczędności miasta Hanoveru opowiada w jaki sposób Kasa Oszczędności miasta Hanoveru mogła mieć gotowym w dniu 31 grudnia bilans, rachunek zysków i strat. Tę nadzwyczajną sprawność uzyskano dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy w dziedzinie naukowej organizacji pracy, zmechanizowania i zracjonalizowania wewnętrznych operacyj, dzięki twardej organizacji, której celem jest wzrost bezpieczeństwa, zaufania klienteli, oraz oszczędność w wydatkach rzeczowych i osobowych. Zniesiono prawie zupełnie pisanie ręczne, praca odbywa się na maszynach. Do ciekawych wniosków można dojść, rozważając zjawisko, że w roku 1914 na 2180 dziennych operacyj pracowało 124 osób, tymczasem w roku 1929 na 6100 operacyj dziennych zatrudnionych było 92 osób. Operacje zwiększyły się o 200%, personel spadł o 25%. Ścisły podział pracy, racjonalizacja, celowość każdego wysiłku, należycie zorganizowanego, oraz techniczne udogodnienia—oto przyczyny tego niezwykłego sukcesu. Dodać należy, że załatwianie klientów przez zwiększenie liczby okienek ograniczono do 2 minut.

Zniżka czerwońca.

Od dłuższego czasu trwająca zniżka czerwońca przybrała obecnie charakter gwałtowniejszy. Zniżka ta powodowana jest pogłoskami o pojawieniu się na rynku fałszywych banknotów oraz wiadomościami o braku pokrycia. Do niedawna spadek kursu czerwońca zatrzymał się na poziomie zł. 14, a obecnie w obrotach prywatnych czerwońca zaofiarowywano po zł. 12,70. Jest to bardzo silne załamanie się kursu czerwońca jeśli się zważy, że był on stabilizowany swego czasu na poziomie 5 dolarów, t. j. około zł. 45.

Rozejm celny.

Od dnia 17 lutego r. b. pracuje w Genewie konferencja przedstawicieli gospodarczych państw, która od X-tego Zgromadzenia Ligi Narodów otrzymała mandat opracowania projektu rozejmu celnego, mocą którego państwa umowne zobowiązałyby się na przeciąg kilku lat do uzgodnienia ceł wywozowych i przywozowych oraz opracowanie nowych projektów współpracy gospodarczej międzynarodowej społeczności. Konferencja napotkała na bardzo poważne trudności ze strony państw, których struktura gospodarcza (zwłaszcza państwa o strukturze mieszanej: przemysłowo-rolnej) nie pozwala, o ile pragną rozwoju własnych sił wytwórczych, na gospodarcze „rozbrojenie". Opinja polska śledzi bacznie przebieg tej konferencji, zajmując stanowisko najbardziej ostrożne, gdyż mimo wszystko nasz przemysł i rolnictwo, jako gałęzie młode, wymagają czujnej opieki państwa, jeśli nie chcemy hegemonji gospodarczej państw wysoko rozwiniętych nad Polską. Pozytywnym rezultatem tej konferencji jest podpisanie konwencji w sprawie stabilizacji taryf celnych oraz protokuł w sprawie planu przyszłych międzynarodowych rokowań celnych i gospodarczych.

Majątek Stanów Zjednoczonych.

Dochód narodu w r. 1928 r. wynosił 89 miljardów dolarów, a na jedną osobę wypada 745 dolarów. W tymże roku oszczędności osiągnęły cyfrę 28 miljardów. Średni dochód rodziny amerykańskiej wynosił 3.725 dolarów.

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.

Klęska bezrobocia przybiera w Stanach Zjednocz. Am. Półn. olbrzymie rozmiary. Obecnie liczba bezrobotnych wynosi przeszło 3 miljony. Na wzmożenie bezrobocia wpłynęła depresja gospodarcza wskutek krachu giełdowego oraz gwałtownie przeprowadzona racjonalizacja przemysłu i rolnictwa. Na pomoc bezrobotnym kongres amerykański przeznaczył 50 miljonów dolarów.

Targi praskie.

Przy otwarciu targów praskich z ramienia Rządu Polskiego uczestniczył dyr. dep. Sokołowski oraz reprezentanci izb handlowych. Przemysł polski reprezentowany jest na targach praskich przez Targi poznańskie oraz pawilon kilimów polskich.

Pobyt prezesa Banku Polskiego w Paryżu i w Londynie.

Prezes Banku Polskiego Dr. Wł. Wróblewski po całotygodniowym pobycie w Londynie odjechał do Paryża celem złożenia wizyty gubernatorowi Banque de France. W czasie tygodnia, spędzonego w Londynie, prezes Wróblewski zaznajamiał się dokładnie z organizacją i techniką Bank of England.

Zmiana systemu monetarnego w Persji.

Persja wzorem innych państw przechodzi na walutę złotą. Jednostką monetarną ma zostać odtąd „Paklewi", odpowiadający pod względem wartości funtowi szterlingów i podzielony na 20 „rialów".

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

„Przegląd Gospodarczy"

Wyszedł z druku zeszyt 6 „Przeglądu Gospodarczego", zawierający następującą treść: „W przededniu umowy z Niemcami"—E.R.; „Walka z kryzysem rolnym"—Z. R.; „Bilans handlowy przemysłu chemicznego w 1929 r." — A. Barszczewski; „Bilans spółki handlowej a podatek dochodowy"—M. Browiński; „Trudności genewskiej konferencji celnej"—A.; „Z gospodarczego położenia W. Brytanji"—dr. S. Janicki.

Ponadto zeszyt zawiera Rynek pieniężny, Rynki Towarowe oraz Kronikę.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 27 marca r. b. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.87—8.91

Papiery %% w zł. zł.:

7%	listy zast. Pań. Banku Roln.	83.25
8%	listy zast. Pań. Banku Roln.	94.—
7%	listy zast. Banku Gosp. Kraj	83.25
7%	obligacje Banku Gosp. Kraj.	83.25
8%	listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.—
8%	obligacje Banku Gosp. Kraj.	94.—
8%	obligacje Pol. Banku Komunal.	93.—

Papiery %% państwowe:

5% Pań. poż. Konwer. 1924 r.	55.—
4% Prem. Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.)	125.— —126.
5% Poż. Premjowa 5.II-1926 r. (5 dol)	74.50—75.
10% Pożyczka kolejowa	—
7% poż. stabilizacyjna	—
Akcje Banku Polskiego	168.—

Pozatem kosztują:

Ruble złote — (w żądaniu)	4.692
Ruble srebrne (1 rb. 50 kop.)	2.10
Ruble srebrne (drobny bilon)	1.03

Gram czystego złota — 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 27 marca 1930 r. notowano na Warszawskiej giełdzie zbożowej przy obrotach średnich: żyto—20.50—21.—, pszenica — 37.—38.—, owies jednolity — 17.— —18.—, jęczmień—18.— —24.

Ceny za 100 kg. Tendencja utrzymana. Obroty zwiększone.

STATYSTYKA.

Stan wkładów w kasach oszczędności na dzień 28 lutego 1930 r., według danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Tysiące złotych. — Dane tymczasowe.

Województwa	Liczba kas w dn. 28.II.1930	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych: Wszelkie wkłady z wyjątkiem wkładów instytucyj finansowych: Stan w dniu 31.XII 1929	Stan w dniu 31.I 1930	Stan w dniu 28.II 1930	Zmiany procentowe stanu w porównaniu z miesiącem poprzednim: 31.XII 1929	31.I 1930	28.II 1930	Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych — Stan w dniu 31.I 1930	28.II 1930	Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych — Stan w dniu 31.I 1930	28.II 1930
P. K. O.	**1**	**172 972**	**180 420**	**190 189**	+ 6,1	+ 4,3	+ 5,4	—	—	**184 253**	**178 865**
Kom. Kasy Oszczędn. ogółem	**360a**	**400 795**	**417 268**	**434 556**	+ 2,9	+ 4,1	+ 4,1	**36 263**	**36 629**	**44 797**	**46 062**
w tem powiatowe	**231**	**106 332**	**112 338**	**117 791**	+ 3,3	+ 5,7	+ 4,8	**14 187**	**13 891**	**14 334**	**15 324**
w tem miejskie	**129a**	**294 463**	**304 880**	**316 765**	+ 2,7	+ 3,5	+ 3,9	**22 076**	**22 738**	**30 463**	**30 738**
M. st. Warszawa	1	29 217	31 135	33 870	+ 6.1	+ 6,6	+ 8,8	—	—	13 079	11 765
Warszawa	26	3 934	4 329	4 626	+ 9,1	+ 10,0	+ 6,9	1 696	1 782	637	909
Łódź	15	1 297	1 344	1 392	+ 13,5	+ 3,6	+ 3,6	381	412	245	218
Kielce	17	4 603	5 048	5 244	+ 4,1	+ 9,7	+ 3,9	568	560	1 317	1 553
Lublin	19	2 944	3 104	3 334	+ 4,8	+ 5,4	+ 7,4	1 391	1 298	278	369
Białystok	13	2 189	2 464	2 518	+ 11,0	+ 12,6	+ 2,2	818	826	524	561
Wilno	8	1 195	1 521	1 896	+ 18,3	+ 27,3	+ 24,7	47	45	784	1 024
Nowogródek	7	507	551	549	+ 12,4	+ 8,7	— 0,4	81	80	97	110
Polesie	10	670	685	719	+ 4,9	— 2,2	+ 5,0	193	193	495	578
Wołyń	11	909	980	1 015	+ 4.8	+ 7,8	+ 3,6	152	152	559	569
Poznań	84	57 241	59 018	61 564	+ 0,2	+ 3,1	+ 4,3	12 385	12 179	8 517	8 934
Pomorze	37	23 909	25 146	25 978	+ 1,7	+ 5,2	+ 3,3	1 971	1 849	3 766	4 293
Śląsk	18	47 936	47 676	51 829	+ 1,8	— 0,5	+ 8,7	10 718	11 626	5 311	5 348
Kraków	26	96 953	100 571	103 608	+ 3,4	+ 3,7	+ 3,0	1 735	1 682	2 944	2 997
Lwów	32a	108 090	113 189	115 440	+ 2,5	+ 4,7	+ 2,0	1 758	1 743	5 721	6 298
Stanisławów	19	13 090	14 015	14 155	+ 5,8	+ 7,1	+ 1,0	1 165	1 081	82	80
Tarnopol	17	6 111	6 492	6 819	+ 3,8	+ 6,2	+ 5,0	1 204	1 121	441	463

a W tem jedna kasa niekomunalna: „Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie".

Uwaga. Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w grudniu dla 5 kas, w styczniu dla 18 kas, w lutym dla 80 kas.

Uprzejmie zawiadamiamy wszystkie instytucje pożyczkowo-oszczędnościowe, że w najbliższym czasie ukaże się PROPAGANDOWY PLAKAT TRZYBARWNY w rozmiarze 70×100 cm., którego wzór w miniaturze poniżej podajemy do łaskawej wiadomości.



Wyrażając przeświadczenie, że wszyscy nasi odbiorcy zawczasu nadeślą zamówienia na omawiany plakat, podajemy dla orjentacji cenę — za 100 sztuk plakatów zł. 55 plus koszta ekspedycji. Na żądanie (na dole plakatu pod ilustracją) możemy umieścić nazwę instytucji i adres za specjalną dopłatą.

Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie

WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 13 m. 15.

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.